

GAZETA PORANKA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8602

Lwów, niedziela 26 sierpnia 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Kellog przybył do Paryża.

Przygotowania do podpisania paktu antywojennego.

Byrd wyrusza do bieguna południowego. - Napad bandycki na sklep przy ul. Boimów. - Plechawiczius właściwym dyktatorem Litwy. - P. Strzelecki wkrótce zacznie urzędowanie w Warszawie.

Węgierską majową bryndzę poleca Fa Moor i Stachowicz „Zakopane“ Lwów, Akademicka 24. - Leona Sapiehy 25.

OSOBISTE.

Warszawa, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Wczoraj rano powrócił do Warszawy i objął urzędowanie szef II oddziału - zł. gener. dr. **Schätzel**.

Dyr. Dep. politycznego M. S. W. Jerzy **Paciorkowski** rozpoczął 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Agendy po nim objął nacelnik wydz. polit. A. Rutkowski.

Wczoraj o godz. 22-giej powrócił do Warszawy z dłuższej podróży zagranicznej dyrektor Wych. Fiz. M. S. Wewn. pulk. dr. **Ulych**.

EMIGRACI DO ARGENTYNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. sierpnia (st) Urząd emigracyjny zwiększył od dnia 1. sierpnia br. ilość wydawanych zaświadczeń na paszporty emigracyjne na wyjazd do Argentyny o 200 t. j. do 720 zaświadczeń tygodniowo (z czego na ekspozyturę urzędu we Lwowie przypada 235 zaświadczeń). Z liczby tej wyłączeni są emigranci kategorii I. zw. uprzywilejowanej, t. j. osoby jadące do krewnych, lub mające z innej strony zapewnioną możliwość utrzymania się.

TYPUS BRZUSZNY GRASUJE W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. sierpnia. (st) Urzędy sanitarne w Warszawie notują od kilku tygodni wzrost zachorowań na tyfus brzuszny. Epidemia tyfusu brzusznego nawiedziła w tym roku Warszawę wcześniej jak bywało w latach ub. i przybrała większe rozmiary. W pierwszym tygodniu sierpnia zanotowano 11 zachorowań, w drugim już 37, a w trzecim 44.

**POCALUNEK BANDYTY.**
(Do artykułu na stronie 8-mej.)

Powrót p. premiera Bartla

I PODJĘCIE PRAC RADY MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. sierpnia. (st) Dziś o godzinie wpół do 9-tej luksus-expressem z Paryża przybył Premier Bartel wraz z małżonką. Premier Bartel został powitany na dworcu przez urzędników Prezydium Rady Ministrów i komisarza rządu na miasto Warszawę.

Warszawa, 24. sierpnia. (Tel. G. P.)

Pan premier profesor Bartel w po- niedziałek obejmie urzędowanie. W związku z jego przyjazdem należy się spodziewać w ciągu 10 dni zwołania Rady Ministrów celem załatwienia całego szeregu kwestji. Rada Mini. zajmie się przede- wszystkim podpisaniem umowy z kon- cernem Harrimana, dalej sprawą obsadzenia

stanowisk 2 dyrektorów departamentów M. S. Wewn., obsadzenia szeregu stano- wisk poselskich na placówkach zagranicz- nych, nominacja szefa gabinetu w Prezy- djum Rady Ministrów, oraz szefa sekre- tarjatu komitetu ekonomicznego Rady Mi- nistrów.

PAROWIEC POLSKI URATOWAŁ PASAŻERÓW STATKU NIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. sierpnia. (st) W dniu wczorajszym parowiec pasażerski „Paul Beneke“ z niemieckiego Tow. okrętowe go w Gdańsku „Weichsel“, w drodze powrotnej z Helu do Gdańska napotkał na tak silny wicher, że porzywały się częściowo stalowe liny. Parowiec nie mógł operować sterami i musiał zawrócić kotwicę, poddając się bezwładnie wiatrom. Przejeżdżający obok parowiec polski „Gdańsk“ zahrał pasażerów z uszkodzonego parowca i przewiózł do Sopot, podczem zaalarmowany holownik z Gdańska przyciągnął parowiec do portu.

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK ŚP. SZALASA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. sierpnia. (st) Ekshumacja i przewiezienia zwłok śp. por. Szalasa z Bagdadu do Warszawy podjęło się jedno z warszawskich przedsiębiorstw po grzebowych. Firma ta przejęła na siebie wszelkie formalności połączone z ekshumacją i przewiezieniem zwłok przez szereg krajów. Zwłoki będą transportowane drogą morską i lądową prawdopodobnie jeszcze w ciągu bież. miesiąca.

SCHUBERT ZASTĘPCA STRESEMANN W GENEWIE.

Berlin, 24. sierpnia (Tel. G. P.) W miejsce Stresenanna odjedzie do Genewy jako czł. delegacji niemieckiej dr. **Schubert**.

Kellog przybył do Paryża gdzie zostanie podpisany pakt przeciwwojenny.

PREFEKT W HAWRZE WRĘCZYŁ KELLOGOWI ZŁOTE PIÓRO. — WRAZ Z KELLOGIEM PRZYBYŁ PREMIER KANADY MACKENZIE KING. — W NIEDZIELĘ I PONIEDZIAŁEK ODBĘDĄ SIĘ ILUMINACJE I PRZYJĘCIA KU CZCI HISTORYCZNEGO PAKTU.

Hawr, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) O godz. 8:30 zawiązał tu parowiec „Il de France”, wiozący na pokładzie Kelloga oraz Mackenzie Kinga. Obaj wysiedli na ląd o 7 rano, powitani przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych z prefektem. Prefekt, wręczając Kellogowi złote pióro, przeżegnał go do podpisania paktu oświadczając, że pakt stanowi realizację obietnicy uczynionej kombatanom wszystkich narodowości, że walczą, aby zapobiec na zawsze powrotowi wojny. Kellog i Mackenzie King odjechali o godz. 7:25 do Paryża, dokąd przybyli o godz. 10:15.

PRZYGOTOWANIA W PARYŻU.

Paryż, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Z okazji podpisania paktu potępnającego wojnę, ulice Paryża będą w niedzielę i w poniedziałek bogato iluminowane i udekorowane. Historyczna ceremonia odbędzie się o godzinie 15-tej w sali zegarowej ministerstwa spraw zagranicznych.

Wydano zarządzenie o tem jak najszerszego spopularyzowania tych roczystości przy pomocy radja, kinematografu i fotografii. Pamiątki o podkreślającej doniosłość aktu wygłoszone zostaną przez Brianda. Wczoraj Briand wyda bankiet na 200 osób, poczem odbędzie się przyjęcie w mia. spraw zagr.

Paryż, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Kellog złoży wizytę Briandowi, jutro zaś zamierza przyjąć dziennikarzy. Premier kanadyjski Mackenzie King rozostanie w Europie do czasu utworzenia poselstwa kanadyjskiego we Francji, które ma nastąpić z końcem września. Premier kanadyjski oświadczył w związku z tą sprawą, że nie chodzi tu o żadne tendencje separatystyczne, lecz o szczerą chęć jak najściślejszej współpracy z Anglią.

Paryż, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Prezydent Doumergue zaprosił pełnomocników państw będących sygnatariuszami paktu na śniadanie w dniu 28 bni.

ROZSZERZENIE PAKTU.

Berlin, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Prasa berlińska, w depeszach z N. Jorku donosi, że mającym po podpisaniu paktu przedstawicielstwa amerykańskie zaganią zaproszenia 43 państw przyłączenie się do

paktu. Podobna propozycja ma być postawioną również we wtorek także i Rosji, lecz przez przedstawiciela Francji w Moskwie.

MIN. ZALESKI WYJEŻDZA DO PARYŻA.

Warszawa, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś wieczorem wyjeżdża do Paryża

na uroczyste podpisanie paktu Kelloga minister spraw zagr. Zaleski. Ministrówi towarzyszą radcowie Szumlakowski i Potocki oraz sekretarz osobisty ministra Skicki. Po podpisaniu paktu Kelloga min. Zaleski wyjeżdża do Genewy, gdzie przewodniczyć będzie delegacji polskiej.

Sprawa ewakuacji Nadrenji

BĘDZIE RÓWNIEŻ OMAWIANA W PARYŻU.

Paryż, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Jest rzeczą prawdopodobną, że z okazji podpisania paktu Kelloga przedstawiciele mocarstw odbędą wymianę poglądów na temat spraw wrześniowej sesji Ligi Narodów. Stanowisko rządu francuskiego pozostaje takim, jak je określił Briand na posiedzeniu Senatu. Poza to jest wątpliwe, czy wobec nieobecności Chamberlaina w Genewie poruszony będzie problemat wcześniejszej ewakuacji Nadrenji. Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, iż powinno dojść uprzednio do porozumienia między mocarstwami o kupacyjnymi co do warunków ewakuacji. Pamięć również należy, że w Toiry Stresemann dał do zrozumienia, iż rząd Rzeszy skłonny jest do poczynienia pewnych propozycji w celu uzyskania wcześniejszej ewakuacji. Otóż dotychczas

Niemcy nie wystąpiły z żadną propozycją w tej sprawie.

Berlin, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Prasa berlińska z wyraźnym niezadowolaniem notuje i omawia głosy prasy paryskiej w sprawie ewakuacji. „Deutscher Tageszeitung” twierdzi, że wiadki dla akcji niemieckiej są bardzo złe, gdyż Francja nie jest skłonna do żadnych koncesji. „Germania” uskarża się, iż czynności francuskie utrudniają jeszcze sytuację przedstawicielom niemieckim, dla których już sam wybór Paryża na miejsce podpisania paktu Kelloga nie był zbyt miłą rzeczą. Niemcy nie mają zamiaru — pisze dziennik — związać ze sobą pakt Kelloga i kwestji ewakuacji. Jednakże nawet paryska Rada ministrów nie będzie mogła przeszkodzić odbyciu w Paryżu dyskusji nad kwestjami, które leżą Niemcom najbardziej na sercu.

Ścisłe obrzyd wojska i osób wojskowych popelnionej w druku.

NOWE ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. sierpnia. (st) W najbliższych dniach ukaże się w dzienniku rozkazów Min. spraw wojsk. rozkaz p. Ministra, który położy wreszcie kres nieuczynnym odłamom prasy wobec władz wojskowych oraz należących do wojska i samej wojskowości. W myśl tej ustawy ścisłe zniewagi władzy lub osób wojskowych następować będzie z urzędu. Szef gabinetu M. S. W. stawia wniosek Ministrówi sprawiedliwości o zarządzenie ścisłości z urzędu winnych zniewag. Staże

się to bądź na rozkaz Ministra, bądź też na podstawie wniosku osoby pokrzywdzonej lub bezpośrednio przełożonej tej osoby. Także poszczególnie formacje wojskowe z prowincji i stolicy będą same miały prawo występować o ścislenie zniewag, skierowanych przeciw sobie. — Znieważone osoby lub instytucje mają prawo żądać od prokuratora zarządzenia konfiskaty druku. Oglaszanie sprostowań w myśl dekretu prasowego zarządza szef gabinetu Ministra lub dowódca O. K.

W sobotę Byrd wyruszy do bieguna południowego.

EKSPEDYCJA JEGO SKŁADA SIĘ Z 31 OSÓB.

Wiedeń, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą z N. Jorku, że ekspedycja Byrda wyruszy do południowego bieguna w najbliższą sobotę. Składać się ona będzie z 31 osób. Na razie ekspedy-

cja wyrusza na pokładzie parowca City of New York, który wyjeżdża do Nowej Zelandji. We wrześniu Byrd wyruszy w dalszą drogę do bieguna południowego.

Lotnicy szwedzcy ocaleni?

PODOBNO PRZEZ RADJO UCHWYCONO ICH SYGNALY. — ZNAJDĄ SIĘ NA MAŁEJ WYSEPCIE.

Toledo, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Jeden z tutejszych radioamatorów twierdzi, że w ciągu 10 minut prowadził rozmowę przez radio z zaginionymi lotnikami

szwedzkimi. Z rozmowy tej wynikałoby, że lotnicy znajdują się na odosobnionej małej wysepce, położonej o 100 mil na północ od Nowej Ziemi. Domagają się

jaknajrychlejszej pomocy. Mieli oni oświadczyć w odpowiedzi na zapytanie, że są cali i zdrowi. Z kolei głosy stały się niezrozumiałe, usłyszeć można było jedynie następujące zdania: „Nie mieliśmy jeleniego mięsa od wczoraj... staraliśmy się nawiązać w ciągu nocy kontakt z jakąkolwiek stacją radjową. Proszę przyspieszyć...”

N. Jork, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Wiadomość, jakoby samolot szwedzki, odbywający lot transatlantyczny widziany był nad morzem grenlandzkim została przyjęta z radością przez rodzinę Hassela. — Wiadomość ta nie została potwierdzoną. Mac Millan wyraża przekonanie, że lotnicy szwedzcy będą ocaleni przez rybaków, eskimosów lub myśliwych polujących na renny wzdłuż wybrzeży Grenlandji. Jeden z radioodbiorników amatorów w Chicago oznajmia, że przejął wiadomość radiową stwierdzającą, iż samolot Hassela zmuszony był wczesnym rankiem w ubiegłą niedzielę do opuszczenia się z powodu złego dopływu oliwy.

WYJAZD P. PATKA Z MOSKWY.

Moskwa, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Poseł polski w Moskwie Patka wyjechał do Warszawy.

SKAZANIE DEFRAUDANTA.

Starogard, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Przed sądem okręg. odbyła się rozprawa przeciwko b. naczelnikowi kasy skarbowej w Starogardzie Piotrowskiemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie 6.500 złotych. Sąd skazał go na półtora roku ciężkiego więzienia.

WYWIEZIENIE WIĘZNIÓW POLSKICH.

Moskwa, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Z zarządzenia młskiego G. P. U. wywieziono 20 bni. z Mińska 26 więźniów polskich, trzymanych w więzieniu od lat 8. Część z nich wywieziono na wyspy Solowieckie, innych zaś do guberni wiatkiej. Wśród pozostałych więźniów panuje wielki niepokój. Na miejsce wywiezionych osadzono 40 t. zw. kulaków, oskarżonych za opór wobec władzy sowieckiej.

„GRAF ZEPPELIN” RUSZA W PODRÓŻ.

Berlin, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Stworzyciel „Graf Zeppelin”, wybudowany w Friedrichshafen z początkiem września uda się w wielką podróż propagandową po Niemczech i państwach sąsiedzkich. „Zeppelin” odwiedzi wszystkie ważniejsze miasta niemieckie, Prusy Wschodnie oraz Austrię, Czechosłowację, Szwajcarię i państwa skandynawskie.

HUGO STINNES JUN. SKOMPROMITOWANY.

Berlin, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Głośna afera giełdowa pożyczek wojennych zatacza coraz szersze kręgi. Aresztowano 2 bankierów düsseldorfskich. Mieli oni złożyć wezwanie, obowiązujące Hugona Stinnesa, syna zmarłego niedawno miliardera.

OD ZAWODÓW PIŁKARSKICH — DO WALKI NA NOŻE.

Bytom, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) W czasie wczorajszych zawodów piłki nożnej między klubem bytomskim i raciborskim doszło na boisku między grającymi do niebywałych awantur, które przeszły w walkę nożową. Bójkę wszczął klub, który przegrał. Zarówno sędzia jak i publiczność obawiając się napadu „sportowców” bytomskich, wśród których znajdują się znani nożownicy, uciekła z boiska.

ZAZEGNANY ZATARG.

Mediolan, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Włoski charge des affaires w Białogrodzie otrzymał oświadczenie rządu jugosłowiańskiego, że Włochy przyjęły odpowiedzialność jugosłowiańską na notę sprawie demonstracji antywłoskich z zadowoleniem do wiadomości.

O ZDRADĘ STANU.

Białogrod, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Organ rządowy „Prawda” donosi, że kole rządowe mają zamiar wdrożyć postępowanie karne o zdradę stanu przeciw drzewi Maccebowi i drzewi Krawczyszczowi z powodu akcji wrogiej dla rządu jugosłowiańskiego.

Właściwym dyktatorem Litwy jest Plechawicius. Waldemarasz ogranicza się tylko do podpisywania aktów.

NIEMIECKI DZIENNIK O NIESŁYCHANYM TERORZE NA LITWIE. — WOJSKO LITEWSKIE NIE JEST ZDOLNE DO WALKI. — WIĘZIENIA PRZEPEŁNIONE WIĘZNIAMI POLITYCZNYMI.

Gdańsk, 24 sierpnia. (Tel. G. P.) Socjaldem. „Danz. Volksstimme“ zamieszcza artykuł poświęcony stosunkom panującym na Litwie. Pokojowi w Kownie i w całej republice litewskiej zagraża — pisze „Danz. Volksstimme“ — wulkan. Nikt wprawdzie o tem nie mówi, ponieważ boi się, gdyż w każdym obcym człowieku widzi się szpiega; każdy tedy lęka się więzienia lub obozu koncentracyjnego, do którego dostać się jest bardzo łatwo za każde nieostrożne słówko.

Miara stosunków rządu do ugrupowań politycznych jest fakt, że przeszło 200 socjaldemokratów siedzi w więzieniu, a 200 przeciwników politycznych Waldemarasza pozostaje pod strażą. Prasa litewska jest skrepowana ostrą cenzurą, a najniewinniejszy artykuł wywołuje konfiskaty i kary. Szeroką gazet wypełnionych jest tylko insuratami.

O terrorze jaki szaleje w Kownie, a jeszcze bardziej na prowincji, w cywilizowanej Europie nie mają pojęcia — zdaniem dziennika. Wojsko litewskie pomimo wyszkolenia przez oficerów i podoficerów niemieckich nie jest zdolne do jakiegokolwiek akcji zewnętrznej a cała jego działalność obliczona jest na stosunki wewnętrzne. Zarówno armja czynna, jak i związki strzeleckie, szaulisi, zdolne są tylko do wystąpień przeciw własnemu społeczeństwu.

Charakteryzując osobę Waldemarasza, autor artykułu twierdzi, że ci, którzy go znają, mówią, że stał się on demokratą, jednak nie jest on w stanie zawrócić z drogi, po której obecnie kroczy, albowiem nie może opanować ruchu, który wywołał. Ogólne jest zdanie, że właściwym właścicielem Litwy jest szef sztabu generalnego Plechawicius, który ma w rękach armię i który jest właściwym dyktatorem a równocześnie przedkłada Waldemarasowi do podpisu wydane przez siebie rozkazy. Dzięki zarządzeniom tego właśnie dyktatora w więzieniach litewskich cierpi przeszło 200 politycznych więźniów, wśród nich wielu socjaldemokratów.

Dalej „Danziger Volksstimme“ stwierdza, że członkowie organizacji wojskowych litewskich terroryzują spokojną ludność. Litwa — pisze „Danziger Volksstimme“ jest krajem bez Litwinów, a na ulicach Kowna słychać częściej język polski, rosyjski i niemiecki niż litewski.

ESTONJA I ŁOTWA NIE TROSZCZĄ SIĘ O CUDZE SPRAWY.

Moskwa, 24 sierpnia (Tel. G. P.) Urzędowe „Izwestija“ zabierają ponownie głos w sprawie konfliktu polsko-litewskiego. Dziennik wyraża zdziwienie pod adresem Estonji i Łotwy, iż nie zajęły dotąd oficjalnego stanowiska wobec zarzutu. „Izwestija“ komentują to, jako brak jakiegokolwiek poglądów dyplomacji estońskiej i łotewskiej na sprawę Wilna.

IESZCZE JEDNO STWERDZENIE BŁAG LITEWSKICH.

Wilno, 24 sierpnia. (Tel. G. P.) Stawił tu przedstawiciel koncernu prasy demokratycznej red.

Brammer. Przybył on w celu zwiędzenia pogranicza. Zwiędził kilka placówek wojskowych KOP-u, badając linję graniczną między Wilnem i Kownem. W rozmowach przeprowadzonych po wycieczce red. Brammer zauważył, iż trakt główny po którym w wyobraźni litewskiej mają iść wojska polskie na Kowno, w wielu miejscach porośnięty jest

trawą. Żadnej koncentracji wojsk polskich na granicy niema.

PESYMIZM NA LITWIE.

Kowno, 24 sierpnia. (Tel. G. P.) W związku ze zbliżającym się terminem sesji Ligi Narodów nastrój na Litwie w kołach politycznych staje się coraz bardziej pesymistyczny. Wyrażają tutaj obawy, że Zgromadzenie Ligi Narodów może zatwierdzić istniejący stan rzeczy dla utrzymania pokoju i w tym wypadku pretensje Litwy w sprawie Wilna zostałyby raz na zawsze przesądzone.

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

Waldemarasz tworzy sobie gwardję pretorjanów

BY SWĄ CENNA OSOBĘ UCHRONIĆ PRZED OBJAWAMI UZNANIA ZE STRONY OBYWATELI.

Wilno, 24 sierpnia. (Tel. G. P.) „Kurjer Wileński“ donosi, że władze litewskie obawiając się zbrojnych zamachów na Waldemarasza, zorganizowały specjalne kadry faszystowskie, które mają niezależnie od szaulisów wystąpić w razie

zamachu na obecną ustrój. Litwa pokryta zostaje gęstą siecią podobnych organizacji, których zadaniem jest również uprawianie propagandy rządowej. Rząd Waldemarasza asygnować miał na ten cel 10 milionów litów.

W PAWILONIE FRANCUSKIM podczas Targów Wschodnich

będzie mógł każdy skosztować filiżankę wsmienitej herbaty

PERŁOWA

z rączek pięknej chinki.

P. Strzelecki wkrótce zaczyna urzędowanie

W MIN. SPRAW WEWN. W WARSZAWIE

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 sierpnia. (st) Dotychczasowy komisarz rządowy miasta Lwowa p. Jan Strzelecki wraca w pierwszych dniach września do

Warszawy i rozpocznie w Min. spraw wewn. urzędowanie jako dyrektor departamentu samorządowego.

Katastrofa pociągu Gdańsk-Warszawa.

WYKOLELIŁY SIĘ TRZY WAGONY POCIĄGU, W KTÓRYM JECHAŁ MIN. KWIATKOWSKI. — 15 OSÓB RANNYCH. W TEM TROJE LWOWIAN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 sierpnia. (st) Dziejszej nocy na stacji Koniojady w pociągu pospieszonym Gdańsk — Warszawa wykoleiły się trzy ostatnie wagony i uderzyły o parowóz pociągu osobowego, który został uszkodzony. W wykolejonych wagonach odniosło 15 osób lekkie rany. Ranni udali się w dalszą drogę tym samym pociągiem, do którego dołączono trzy nowe wagony. Przyczyną wykolejenia było przesunięcie mechanicznej zwrotnicy w czasie przejeżdżania ostatnich wagonów. Wśród lekko rannych znajdują się następujące osoby: poseł na

Sejm Józef Kaźmierczyk, Mikołaj i Michał Hrynieczo, obaj ze Lwowa, Emilia Milewska ze Lwowa. Pociągiem tym jechał również min. Kwiatkowski, jednakże w wagonie sypialnym i w następnych wstrząśnienia na ogół nie odczuwano.

JAK ROZBROJENIE — TO OBO-POLNE!.

Wiedeń, 24 sierpnia. (Tel. G. P.) „Reichspost“ w artykule wstępny znaczą, że straż obywatelska t. zw. Heimwehr gotowa jest rozbroić się, o ile zarazem rozbroją się związki republikańskie.

PRZYJĘCIE U MIN. KUEHNA NA CZĘŚĆ IDZIKOWSKIEGO I KUBALI.

Warszawa, 24. sierpnia (Tel. G. P.) Dnia 24 bm. min. komunikacji Kühn z okazji przybycia Idzikowskiego i Kubali zaprosił wyższych oficerów oraz przedstawicieli lotnictwa cywilnego i wojskowego.

Na prośbę p. ministra opowiedział major Kubala lot nad Atlantykami. Zebrani słuchali z wielkim zainteresowaniem opowieści, ujętej w sposób bardzo ciekawy, a potem zadali lotnikom szereg pytań, dotyczących szczegółów lotu. Następnie prezes Ligi O. P. Eberhardt wygłosił krótkie przemówienie, kończąc wzniesieniem toastu na cześć lotników. P. minister podniósł konieczność współpracy lotnictwa wojskowego i cywilnego nad rozwojem naszej komunikacji powietrznej.

ZGRZYTY NA ZJEJZDZIE UNJI MIĘDZI-PARLAMENTARNEJ.

Berlin, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) W piątek w obradach Unji Międzyparlamentarnej nad sprawozdaniem, sensacją dnia było wystąpienie członka grupy angielskiej hindusa Saklakala, który wygłosił namiętną mowę, jako jedyny poseł komunistyczny obecny na zjeździe. Członek parlamentu egipskiego Vassef bej zaatakował w swym przemówieniu ostro Anglję którą nazwał okupantką Egiptu. Przemówienie to wywołało oburzenie na ławach delegacji angielskiej. Poseł Benn kategorycznie zaprotestował przeciw wywodom Egipcjanina.

Zwróciło uwagę przemówienie posła z Łotwy Schimana, który wystąpił w imieniu wszystkich mniejszości niemieckich Europy, oskarżając Anglję i inne państwa, że traktują mniejszości gorzej, niż dawniej. Specjalnie wymienił Włochy, nazywając traktowanie mniejszości niemieckiej i słoweńskiej w Tyrolu południowym hanbą Włoch i Europy. Atakował ostro Ligę Narodów, co wywołało nieprzyjemne wrażenie w kole specjalnych delegatów Ligi Narodów.

Dalej na podkreślenie zasługuje przemówienie przedstawiciela austriackiego Drexela za połączeniem Austrii z Niemcami. Po tem przemówieniu, które zamknęło szereg demonstracji politycznych, dyskusję odroczone do południa.

KOLEJARZE NIEMIECCY OKRADALI PODRÓŻNYCH.

Wrocław, 24. sierpnia (Tel. G. P.) Wykryto tu skandaliczną aferę. Od dłuższego czasu zorganizowana banda funkcjonariuszy kolejowych, (także urzędników), obrabowywała pakunki podróży, bądź w przechowywalni na dworcu we Wrocławiu, bądź w wagonach bagażowych. Sześciu uczestników bandy aresztowano i w mieszkaniach ich znaleziono całe składy skradzionych przedmiotów.

OSTRE REPRESJE PRZECIWKOMUNISTOM W INDJACH

Simlad, 24 sierpnia. (Tel. G. P.) Rząd indyjski wygotował projekt ustawy dotyczącej agentów bolszewickich, którzy będą musieli się zobowiązać i dać gwarancję odpowiedzialnego zachowania się. Będą oni mogli być deportowani z rozkazu generalgubernatora. Tych, których postępowanie uznane będzie za nieodpowiednie, będzie się aresztować i skazywać na więzienie.

**Daj grosz
na cele T.S.L.**

Mozajka naszych władz administracyjnych

MAMY 17 WOJEWÓDZTW, 10 D. O. K., 12 IZB SKARBOWYCH, 8 SĄDÓW APELACYJNYCH, 11 KURATORÓW SZKOLNYCH, 9 DYREKCYJ KOLEJOWYCH, 11 INSPEKCYJ PRACY, 14 URZĘDÓW ZIEMSKICH.

Lwów, 25. sierpnia.

(og) Dyskusja nad ustrojem naszego państwa, nad zmianą Konstytucji i usunięciem tych niedomagań, które wykazała praktyka ostatnich lat — rozwinię się niebawem, gdy po wywezasach lotnich ożywi się znowu nasze życie polityczne. Lecz coż znaczy najidealniejszy choćby ustrój konstytucyjny — jeśli wcielenie go w ramy realne, zastosowanie norm prawnych napotyka na nieprzezwyciężone przeszkody!

To też wraz z dyskusją „konstytucyjną” potocznie się powłama dyskusja na temat stworzenia takich warunków, iżby ustrój nowy, jaki niebawem państwo otrzyma, mógł być jaknajlepiej zrealizowany.

Ważny przyczynek do tego tematu stanowi świeżo właśnie wyszła z druku broszura napisana przez znanego pisarza wojskowego i znawcę spraw organizacji siły zbrojnej (mjr. S. G. Roman Starzyński) „Projekt podziału terytorjalnego Rzeczypospolitej”. Warszawa 1928 Wojsk. Inst. Naukowo-Wydawniczy.

Obecny podział terytorjalny naszego państwa wcale nie jest idealny. W ciągu lat 1918—1923, w okresie ustalania się granic, dotychczasowe władze terytorjalne, dostosowane do chwilowych potrzeb. A więc dawne Królestwo Polskie podzielono na 5 województw, tworząc dwa z dawnej okupacji austriackiej (lubelskie i kieleckie), oraz trzy z dawnej okupacji niemieckiej (warszawskie, łódzkie i łódzkie). Po ukończeniu walk z Ukraińcami i obsadzeniu Galicji, podzielono ją na 4 województwa (krakowskie, lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie). Po likwidacji odrębnego rządu poznańskiego i obsadzeniu Pomorza zorganizowano 2 nowe województwa (poznańskie i pomorskie). Po wojnie polsko-sowieckiej podzielono t. zw. Kresy na 3 województwa (nowogrodzkie, poleskie i wołyńskie), do których przybito województwo wileńskie po likwidacji odrębnego rządu dla Litwy środkowej. Wreszcie po plebiscycie górnośląskim zorganizowano województwo śląskie.

W ten sposób podział terytorjalny Rzeczypospolitej nie mógł być oparty na żadnych racjonalnych zasadach, lecz stworzony został przypadkowo, w miarę mechanicznego wcielenia ziem, wchodzących stopniowo w skład państwa polskiego.

Jakie tego były następstwa?

Podział terytorjalny państwa nie stał się wypadkową interesów wszystkich działów administracji państwowej.

To też każde z ministerstw, starając się dokonać najdogodniejszego dla siebie podziału, niezależnie jedno od drugiego, tworzyło władze drugiej instancji, które najbardziej mu odpowiadały, ale nie pokrywały się z zasadniczym podziałem administracyjno-politycznym państwa, ani z podziałem władz innych ministerstw.

W ten sposób powstała istna mozajka władz terytorjalnych.

Mamy więc 17 województw, ale 10 okręgów korpusowych, zaś 12 izb

skarbowych, a 8 sądów apelacyjnych, natomiast 11 kuratorów szkolnych, tylko 9 dyrekcji kolejowych i pocztowych, a 11 inspekcji pracy i 14 urzędów ziemskich!

Doszło zatem do tego, że żadne mi-

nisterjum nie ma tej samej ilości władz drugiej instancji, ani jednostek terytorjalnych, dalej, że granice okręgów i ich siedziby nie pokrywają się ze sobą.

Kancelarz Müller zastąpi Stresemanna.

JAKO PRZEWODNICZĄCY DELEGACJI NIEM. W GENEWIE.

Berlin, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Kabinety Rzeszy uchwalił, że zamiast ministra Stresemanna, któremu stan zdrowia nie pozwala na objęcie osobiste kierownictwa delegacji niemieckiej

na plenarjum zgromadzenia Ligi Narodów, kierownictwo to obejmie kancelarz Rzeszy Müller, który przybędzie do Genewy 3. września.

Dziś proklamacja królestwa Albanii.

ACHMED ZOGU ZŁOŻY PRZYSIĘGĘ WOBEC ZGROMADZENIA NAROD.

Medjolan, 24. sierpnia (Tel. G. P.) Achmed Zogu powrócił wczoraj do Tyranii i przewodniczył radzi ministrów, na której ustalono program dnia jutrzejszego. O godz. 19.30 21 strzałów armatnich oznajmi ludności, że rozpoczyna się Zgromadzenie Narodowe. Na Zgromadzenie to przybędą wszyscy członkowie we łbrakach. Na

wstępie Achmed Zogu zabierze głos i oświadczy, że celem jego polityki zagranicznej jest poszanowanie obecnych układów i utrzymanie dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami. Po ewolucji go królem Achmed Zogu złoży wobec Zgromadzenia Narodowego i najwyższych dostojników wszystkich kościołów przysięgę.

Zaburzenia we franc. obozie rezerwistów

SKUTKI WYTYŻONEJ AGITACJI KOMUNISTYCZNEJ.

Paryż, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Komunistyczna „Humanite” donosi, iż w obozie rezerwistów pod Tulle doszło do zaburzeń na tle aresztowania kilku żołnierzy. W chwili gdy wyprowadzono are-

szowanych, około 500 rezerwistów zaczęło śpiewać międzynarodówkę, poczem ruszyli oni do więzienia i uwolnili aresztowanych żołnierzy. Rozbruchy zlikwidowały przybyłe oddziały wojska.

Katastrofalna burza w półn. Włoszech

Rzym, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Gale północne Włochy zostały wczoraj nawiedzone katastrofalną burzą, połączoną z oberwaniem się chmur. W miejscowości Como zalane zostały ulice i tor kolejowy. Wskutek podmycia gó-

ry zasypany został tor kolejowy Medjolan—Como. Podczas gwałtownej wichury został uszkodzony we Florencji słynny kościół St. Michele. W okolicy Padwy zbiory są zupełnie zniszczone.

Stado krów wykoleiło pociąg.

POCIĄG STOCZYŁ SIĘ Z NASYPU. — TRZY OSOBY RANNE.

Moskwa, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) W pobliżu Baku nastąpiła katastrofa kolejowa w chwili, gdy pociąg najeżdżał na przechodzące przez tor kolejowy

stado krów. Pociąg zślizgnął się z toru poczem stoczył się z nasypu. W czasie katastrofy trzy osoby zostały ranne.

MOŻE SIĘ CIESZYĆ NADZIEJĄ...

Berlin, 24. sierpnia (Tel. G. P.) Jak donosi prasa berlińska, b. ks. Albanji ks. Wied, ogłasza, że nymniej nie zrezygnuje z swych praw do tronu albańskiego i ma nadzieję, że naród albański, tak prze niego umiłowany z powrotem go na tron powoła.

KONGRES ZWIĄZKU POKOJU.

Praga, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś nastąpi otwarcie w Pradze kongresu Międzyn. Związku dla kultury i przyjaźni. Związek pracuje w porozumieniu z kościołem katolickim i obejmuje 31 państw. Został on założony jeszcze przed

wojną w 1914 roku i wznowił swą działalność dopiero w roku 1919, pod przewodnictwem czeskiego profesora dr. Žilki.

SZALONY CHIŃCZYK WYDUSIŁ 10 OSÓB.

Nowy Jork, 24. sierpnia (Tel. G. P.) Jak donoszą z Fairfield (Kalifornia), pracujący tam w charakterze robotnika Chińczyk, w przystępny sposób wyduł rodzinę swego pracodawcy i kilku kolegów Chińczyków, ogółem mordując w ten sposób 10 osób. Policja zdołała ująć szalonego.

V. TYDZIEŃ LOTNICZO - GAZOWY W POLSCE.

Warszawa, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Od 2. do 9. września odbędzie się w całej Polsce V tydzień lotniczo - gazowy, który będzie miał za zadanie jak najszersze spopularyzowanie celów L. O. P., która w roku bieżącym połączyła się w jedną całość w Tow. Obrony Przeciwgazowej. Będzie on miał w szczególności na celu zwiększenie liczby stałych członków Ligi oraz przysporzenie Lidze jak największych funduszy.

ANTOLOGJA LITEWSKA — PO POLSKU.

Kowno, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Odezwa pisarzy litewskich podpisana przez Herbaczewskiego i Wajcinata ukazała się w Kownie. W odezwie powiedziano, że ponieważ inne państwa nie mają zupełnie literatury litewskiej, podpisani przystępują do wydania obszerniej antologii poezji litewskiej w języku polskim jako najdostępniejszym dla Litwinów i innych sąsiadów.

55.000 ŚWIAŁ LITEWSKICH NIECHGĄ WPUŚCIĆ NIEMCY.

Warszawa, 24. sierpnia (Tel. G. P.) Z Berlina donoszą: Jutro powraca z Kowna poseł litewski Sidzikauskas. Losy umowy handlowej są więcej niż wątpliwe. Kowno nie chce uwzględnić żądania Niemiec, by Królewiec został zrównany z Klajpedą, pod względem taryf kolejowych. Domaga się natomiast rząd Rzeszy zezwolenia na wpuszczenie 55.000 świał litewskich, czemu Berlin stawia opór. Sidzikauskas, jako jeden z najbliższych ludzi Waldemarsa przywiezie specjalne zlecenia z Kowna celem złagodzenia tarć. Poseł ten będzie również i w Genewie.

KRWAWY ZAJŚCIA PODCZAS STRAJKU SZOFERÓW.

Paryż, 24. sierpnia (Tel. G. P.) W llawrze doszło wczoraj do krwawych zajść na tle trwającego tam od kilku dni strajku szoferów o wysokość taksy. Grupa strajkujących dokonała napadu na szoferów — Jamistrajków. W kilku wypadkach doszło do strzelaniny rewolwerowej. Ranni są zarówno wśród strajkujących, jak i Jamistrajków.

PIJAŃSTWO NA BIAŁEJRUSI SOW.

Moskwa, 24. sierpnia (Tel. G. P.) Konsumcja alkoholu na terenie SSSR. okazuje dalszy wzrost. W szczególności silny wzrost konsumcji daje się zauważyć na terenie Białejrusi. W bieżącym półroczu skonfiskowano na Białejrusi sowieckiej 4150 aparatów do podżmania wódki oraz 30.000 litrów samogonu. W sądach sowieckich na Białejrusi zalega 15819 spraw z użyciem półroczu przeciwko osobom, wyrobiającym nielegalnie wódkę.

FORD SADOWI SIĘ I W CHINACH.

Szanghaj, 24. sierpnia. (Tel. G. P.) Do Charbiu przybyli kierownicy chińskiego oddziału Standard Oil Company. Koncern ten wszedł w porozumienie ze znany multimiljardierem Fordem w sensie ułatwienia mu propagandy zbytu tańszych samochodów. — Do akcji Forda przywiązują tu duże znaczenie ze względu na znaczne możliwości importu samochodowego do Chin.

KUPCY PALESTYŃSCY WE LWOWIE.

Przybyła tu wydełka 37 kupców palestyńskich z wiceprezydentem Izby palestyńsko-polskiej w Tel-Awiv p. Grosskopem na czele, celem zwiedzenia Targów Wschodnich.

Napad bandycki w biały dzień na sklep kuśnierski przy ul. Boimów.

TRZEJ BANDYCI STERORYZOWALI KUPCA REWOLWERAMI I ZABRAWSZY TOBÓŁ SKÓREK, UCIEKLI NIEŚCIGANI.

Lwów, 25 sierpnia.

(—) Wczoraj przedpołudniem władze policyjne we Lwowie zostały zaalarmowane wiadomością o zuchwałym napadzie bandyckim i rabunku popełnionym przez uzbrojoną szajkę rabusiów, złożoną z trzech osób na sklep kuśnierski N. Lentza przy ul. Boimów 18. Trzeba przyznać, że tego rodzaju napady rabunkowe we Lwowie są prawdziwą rzadkością, a ostatnim z nich, zanotowanym przez kronikę policyjną był głośny napad rabunkowy na filję pocztową nr. 13.

Oto około godz. 10 przedpoł. do sklepu kuśnierskiego p. Lentza wtargnęło trzech osobników, z których jeden szybko wy dobył rewolwer i skierował go w pierś przerażonego tem wtargnięciem Lentza, zaś drugi począł szybko pakować zwoje skóry, wreszcie trzeci stanął w drzwiach sklepu na czatach. Gdy jeden z rabusiów zajęty spakowywaniem tobołu skóry ukończył już swoją pracę, zabierając towar war-

tości 400 dol. wszyscy trzej, na znak dany przez herszta, terroryzującego przez cały czas tej operacji p. Lentza, szybko umknęli ze sklepu, zanim ograbiony kupiec zdolał ochłonąć ze strachu.

Władze policyjne o tym zuchwałym rabunku zostały zawiadomione dopiero w długi czas potem i natychmiast zabrały się z całą energią do wyśledzenia tych zuchwałych rabusiów.

Marysie i Kasie mają w Paryżu swe własne organy prasowe.

Paryż, w sierpniu.

(md) Paryż może się m. i. także tam poszczycić, że posiada najoryginalniejszą prasę na świecie. Każdy zawód w Paryżu posiada swoje własne pismo, broniące interesów swego zawodu.

I tak służba domowa posiada dwa czasopisma: „Revue de gens de maison“ i drugie noszące oryginalny tytuł „Schody dla służących“. Pierwsze zastępuje kierunek umiarkowany, a drugie pismo radykalne, zajmuje wrogie względem swych chlebodawców stano-

wisko. Interesy licznych rzesz modynych paryskich reprezentuje pismo „Le Miroir“. Pismo to stoi na bardzo wysokim poziomie i obok lekkich fejletonów, znajdują się tam często artykuły ekonomiczne i rozprawki naukowe o wielkiej wartości. W obronie licznych „brukołuków“ paryskich staje pismo „Boulevardier“, opowiadające o wszelkich ciekawych i nieciekawych wydarzeniach na bulwarach paryskich. „L'Echo de l'Invisible“ traktuje o okultyzmie, a „Le Monde Felin“ zajmuje się wychowaniem kotów.

Nadto posiada Paryż jako centrum emigrantów całego świata, wiele pism emigracyjnych. Najoryginalniejszym z nich jest pewne chińskie pismo rewolucyjne, posiadające w Paryżu swą własną drukarnię. Egzemplarze tej wybitnej wysłała się dopiero w celach agitacyjnych do Chin.

Specjalista chorób wewnętrznych
Dr. Ludwik LAUTERSTEIN
powrócił
PIKSUDSKIEGO (Pań ska) 16. Tel. 29-50.

Alarm przy ul. Kleparowskiej 7.

Szmaty na garnku z węglami.

Lwów, 25. sierpnia.

(—) Około godz. wpół do 5-tej popoł. zaalarmowano wczoraj straż pożarną, że w realności przy ul. Kleparowskiej 7 w mieszkaniu Salomei Reicher powstał groźny pożar. Gdy straż pożarna przybyła, istotnie całe mieszkanie wypełnione było gryzącym dymem. Po rozejrzeniu się stwierdzono, że pod łóżkiem paliły się szmaty. Mianowicie p. Reicherowa przygotowywała węgiel do prasowania, poczem garnek z żarzącymi się węglami zakryła szmatami i postawiła pod łóżkiem. Straż pożarna natychmiast ogień zlikwidowała. Nie zrzucił on żadnej szkody.

Lwów 25. sierpnia.

(jp) Do redakcji naszego piśma wpadł onegdaj jegomość siny jak barak i dysząc ciężko jak człowiek zagrożony uduszeniem, osunął się bez duszy na podany mu szybko fotel.

Po pewnej chwili z trudem zaczął wyznaczać urywane słowa: „To gwałt, to infamja, to usankcjonowane mordowanie ludzi, ratuj kto w Boga wierzy, napiętnujcie to w gazetach!“

Cóż się okazało? Oto gość nasz cierpi od szeregu lat na gwałtowne ataki astmy, które uśmierza jedynie zażycie Bellafoliny wyrobu szwajcarskiego światowej sławy. Otóż obecnie żadna z aptek lwowskich, mimo recepty lekarskiej, nie zgodziła się na wydanie mu tego specyfiku.

Cóż się właściwie stało?

Wszak ratowanie zagrożonego zdrowia i życia własnego, jakoteż życia i zdrowia drugich jest najkardynalniejszą z praw i

obowiązków człowieka — zasada ta jest tak niezaprzeczona, iż wydaje się, że nikt i nikt nie może jej w jakikolwiek sposób zakwestjonować lub ograniczyć. Wszakże nawet prawo pisane wszystkich narodów idzie tak daleko, że nawet zabicie człowieka popełnione w obronie własnego życia, nie podpada pod kodeks karny.

Jeśli więc nawet jurysdykcja jest tak liberalna, to możnaby przyjąć jako niezawodny pewnik, iż człowiek zagrożony na życie lub zdrowiu, ma prawo kornyżowania bez jakiegokolwiek ograniczeń ze wszystkich środków, jakimi rozporządza dzisiejsza wiedza lekarska. A jednak wystarczy poznać najnowszy okólnik Izby aptekarskiej Wschodniej Małopolski, aby się przekonać, że ta niewzruszona, jakby się zdawało zasada, została przynajmniej u nas zachwiana u samych fundamentów. Okólnikiem tym bowiem Izba aptekarska komunikuje, że komisja likwidacyjna nie-

zarejestrowanych specyfików, pozostająca pod przewodnictwem Inspektora farmaceutycznego województwa lwowskiego p. Jeszarskiego zakazuje od 15 sierpnia sprzedaż, zaś od 1. września nawet tynkowania w aptekach niezarejestrowanych specyfików. Z powyższego wynika, że do wyżej oznaczonego terminu mieszkamiec Lwowa i województwa lwowskiego nie ma już prawa żądać w aptece tego lekarstwa, do którego jest przyzwyczajony i którego skuteczność wypróbował, a co więcej nawet, lekarz nie ma prawa zapisywać tych środków, które mu jego wiedza lekarska i obowiązek wobec pacjenta przepisać nakażuje.

Aptekarz zaś nawet na podstawie ordynacji lekarskiej podobnych leków wydać nie ma prawa.

Dla wyjaśnienia tego faktu na pozór absurdalnego, musimy sięgnąć nieco wstecz.

Oto, przed laty dwoma rozporządzeniem Min. Spraw Wewn. została zakazana w Polsce sprzedaż specyfików niezarejestrowanych przez Instytut farmaceutyczny w Warszawie. Dla objaśnienia dodajemy, że przez specyfiki rozumie się lekarstwa sporządzone według specjalnej recepty, będącej własnością i tajemnicą wynalazcy, a więc także, które nie mogą być żadnymi innymi lekami zastąpione. Moc takich specyfików będących rezultatem najnowszych odkryć i badań w zakresie leczenia dostarcza do dyspozycji lekarzy usławicznie wysoko rozwinięty przemysł chemiczny francuski, szwajcarski i niemiecki...

Rzecz prosta zatem, że zakaz powyższy, zmieniający do fortywania podskich wynobów leczniczych musiałby być olbrzymim ograniczeniem leczenia, pozbawiając go takich środków wypróbowanych, jak np. Bellafolina, niezastąpiona w ciężkich wypadkach astmy, Eucarbon, stosowany w wypadkach atonii kiszki, Heipin przy anemii i osłabieniu itp.

To też nie można go było inaczej interpretować, jak tylko, że podobnie jak to jest praktykowane w innych krajach, np. w Austrii, w krajach bałkańskich, a nawet Niemczech, wprowadzenie przymusu rejestracji ma na celu przysporzenie dochodów skarbowi państwa.

W ten sposób pojęty zakaz nie wydał się nikomu groźny, zwłaszcza, że

Kongres biskupów gr. kat. w Użgorodzie. Metropolita Szeptycki pozostanie w Rzymie jako kardynał

NASTĘPCĄ JEGO MA ZOSTAĆ KS. BISKUP KOCYŁOWSKI.

Lwów, 25 sierpnia.

(—) W swoim czasie podaliśmy wiadomość o mającym się odbyć w Użgorodzie na Rusi przykarpackiej, kongresie biskupów obrządku grecko-katol. pod przewodnictwem ks. metropolity Andrzeja Szeptyckiego. Obecnie dowiadujemy się o dalszych szczegółach tego zjazdu, który został zwołany definitywnie przez Metropolite Szeptyckiego, będącego w Rzymie, na dzień 28 sierpnia do Użgorodu. Miejsce to, leżące poza terytorjum podlegającym władzy metropolity Szeptyckiego, wybrano dlatego, gdyż ostatni zjazd biskupów grecko-katol. odbyty we Lwowie, nie doprowadził do żadnych rezultatów.

Porządek dzienny zjazdu użgorodzkiego obejmie następujące sprawy: 1) sprawa celibatu, 2) ustosunkowanie się do cerkwi prawosławnej, 3) unormowanie obrządku cerkiewnego.

W zjeździe wezmą udział wszyscy biskupi grecko-kat. z Polski, dwaj z Rumunii, jeden z Czech i jeden z Jugosławji.

W związku z tym zjazdem, po którym wiele się spodziewają kierujące koła duchowieństwa ukraińskiego, uchodzi za pewne, że Metropolita ks. Szeptycki pozostanie w Rzymie na stałe, obdarzony przez Ojca św. godnością kardynała. Jako następcę jego wymieniają ks. biskupa Kocyłowskiego.

KRAWATY

FRANCUSKIE I ANGIELSKIE
W NAJNOWSZYCH
WZORACH

POLECA

A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
L.WÓW. PL. MARJACKI 11.

Ze spraw miejskich.

Czy nie można zmniejszyć skandalu?

Rozkopami ulic i dziurami gmachów powita Lwów obcych.

TARGI WSCH. ZA TYDZIEŃ, A TU DZIURA OBOK DZIURY!... — PRÓCZ ROZKOPANEJ GŁÓWNEJ ARTERJI RUCHU ZAPREZENTUJEMY GOŚCIOM PRZYBYŁYM NA TARGI WSCHODNIE POSZCZERBIONY GMACH UNIwersYTETU I DZIURAWY POMNIK GOŁUCHOWSKIEGO.

Lwów, 25 sierpnia.

(-) Za dni już niewiele nastąpi we Lwowie otwarcie Targów Wschodnich. Zawitają w nasze progi liczne zastępy gości z całej Polski i zagranicy. A wszak jest zwyczajem powszechnie przyjętym, że na przyjęcie spodziewanych i pożądaných gości, których pragnęłoby się zachęcić do jak najczęstszych odwiedzin, gospodarz porządkuje i przystraja swoje domostwo, stara się o wywarcie na przybyszach jak najkorzystniejszego wrażenia.

Byłoby już dziś rzeczą beznadziejną rozwozić się nad tem ponownie, jak ten obowiązek gospodarza Lwowa pojął p. Strzelecki i jego najbliżsi adherenci.

Na rozkopy głównych ulic tuż przed Targami, na uniemożliwienie komunikacji z dworcem do miasta, nie już dzisiaj nie poradzą nawet najostrożniejsze krytyki i apele pod tym adresem, pod którym zresztą w niejednej sprawie pierwszorzędne go znaczenia apelowaliśmy bezowocnie przez rok cały. Co do gospodarki p. Strzeleckiego, to obecnie jedynie wskazane jest wyczekać cierpliwie aż się ona skończy.

Ale na Boga, są przecież także i inne czynniki odpowiedzialne za wygląd naszego miasta i za to, co o niem obcy pomyślą i powiedzą. Moglibyśmy przecie dla złagodzenia fatalnego wrażenia, jakie uczynić muszą na przyjezdnych gościach rozkopy głównej arterji ruchu, ukazać im takie piękne partje Lwowa jak ogród Kościuszki wraz z gmachem Uniwersytetu.

Niestety rząd, obowiązany przecież do konserwacji gmachów, nie zdobył się dotychczas na doprowadzenie go do porządku. Dziś po latach dziesięciu, po walkach ukraińskich, wygląda ten piękny architek-

tonicznie gmach, z fasadą podziurawioną kulami, poszczerbiony i poczerniały jak twarz brudna, niechlujna, ospą zeszpecona.

Czy ta troskliwa konserwacja śladów wojennych ma na celu przypomnienie przybyłym bohater-skich dni Lwowa? — Ależ w takim razie każdy żołnierz zaszczytnie ranny w walkach musiałby stale nosić mundur poszarpany kulami i z niezmytemi śladami zastygłej krwi.

O chlubnych tych chwilach chyba dostatecznie świadczą wmurowane w budynek lwowski krzyże „Virtuti militari” — nie potrzeba ich jeszcze przypominać szpetotą.

A tem mniej można usprawiedliwić zaniedbanie gmachu Uniwersytetu względami finansowymi. bo jeśli można się było zdobyć na restaurację wnętrza gmachu wraz z najkosztowniejszym odnowieniem konstrukcji auli, to już chyba jakichś kilkanaście tysięcy na restaurowanie fasady nie mogło odegrać roli.

Pozostaje zatem tylko jedno — nasze przysłowiowe niestety nie-

dbaństwo, mające już swój ustalony termin „Polnische Wirtschaft”. Apelujemy do czynników powołanych, aby przecie jeszcze w tygodniu dzielącym nas od Targów Wschodnich, zapobiegły tej kompromitacji wobec obcych, jaką jest wygląd zewnętrzny Uniwersytetu lwowskiego.

Zaznaczamy przytem mimochodem, że godnem pendant do ospawanej fasady Uniwersytetu jest spoglądający nań niemal vis a vis pomnik Gołuchowskiego. Monument ten będący bezsprzecznie jedynym z najpiękniejszych dzieł sztuki we Lwowie, podziurawiony nawskróś i porozbijany, nadarmo wyczekuje od miasta remontu. Ale ponieważ sprawa ta leży w resorcie tych budowniczych o szerokim rozmachu, którzy dla stworzenia „Wielkiego Lwowa” nie szczędzą trudu w pielgrzymkach do Warszawy szukając milionowych kredytów, więc zapewne przyjdzie na nią czas aż po wzniesieniu we Lwowie pomnika dla pp. Strzeleckiego i Matakiewiczza.

Szeroki rozmach pożyczkowy p. Strzeleckiego.

OBIETNICE UZYSKANE W WARSZAWIE. — PIERWEJ ŁÓDŹ. — BĘDZIEMY JEDNAK KONTYNUOWAĆ ROBOTY ROZPOCZĘTE.

Lwów, 25. sierpnia.

(jp) P. Komisarz Rządu Strzelecki powrócił w dniu wczorajszym ze swojej wyprawy po złote runo do Warszawy, gdzie intencjonalnie przedewszystkiem w sprawie wielkiego Lwowa. W ministerstwie zapewniono p. Komisarza, że sprawa ta będzie w szybkim tempie załatwiona. Ministerstwo atoli zażądało uzupełnienia pewnych danych, a przedewszyst-

kiem, jaki wpływ sprawa ta wywrze na budżet miasta Lwowa. P. Komisarz Rządu jeszcze przed wyjazdem do Warszawy wydał polecenie sporządzenia pewnych obliczeń. Wystosowano również pismo do Rad powiatowych z wezwaniem przygotowania materiału. P. Komisarz Rządu informował się również w sprawie pożyczki amerykańskiej. Jak wiadomo Lwów znajduje się w kolejności zaraz po Łodzi. Po otrzymaniu przez Łódź pożyczki, będą wszczęto rokowania w sprawie pożyczki dla Lwowa. Wobec tego że Stany Zjednoczone są obecnie zajęte wyborem prezydenta, sprawa pożyczki będzie mogła być omawiana dopiero wtedy, gdy wybór prezydenta będzie wyjaśniony. Pan Komisarz spodziewa się, że pożyczka będzie mogła być zrealizowana dopiero z końcem jesieni.

Niezależnie od tej pożyczki, roboty inwestycyjne, rozpoczęte przez Gminę miasta Lwowa, będą kontynuowane, gdyż miasto ma na nie zapewniony kredyt, nawet do czasu późniejszego, w którym pożyczka amerykańska może być zrealizowana. Jak wiadomo bowiem, miasto otrzymało z funduszu rozbudowy trzy i pół miliona złotych, sześć milionów w Banku Gosp. Kraj., a trzy miliony w Banku Dyskontowym. Miasto ma możliwość prolongaty pożyczek w tych dwóch ostatnich bankach.

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

— Wszysztko to przypomniałem sobie dokładnie, gdy przedtem powiedział mi dozorca domu, że lokator na trzecim piętrze, mieszkanie dwudzieste czwarte, nazywa się Piotr Autier. Wtedy uprzytomniłem sobie też dokładnie wygląd męża pani. Niezbyt wygodny towarzysz życia... prawda?... Przypomniałem sobie blask jego oczu, drżenie jego ręki, gdy mi przed kilku dniami wręczał fotografie pani. Wierzę, tak wierzę, że należy on do tych ludzi, którzy ani na chwilę nie zawahają się czy wolno im zrobić użytek z broni palnej, gdy go pewnego wieczora zaprowadzą na trzecie piętro, do mieszkania Nr. 24...

Auta huczały we mgle wieczoru. Tramwaj zaszyfalizował swój przejazd. Pani Everay otworzyła usta, nie mogła jednak z gardła dobyć ani słowa.

— Wyda się to pani zapewne dziwne, szanowna pani, że myślę o takich rzeczach; zapewniam, że dzieje się to po raz pierwszy. Jestem detektywem, wykonuję swój zawód tak, jak każdy inny; uprawiam go niemal mechanicznie... mam wielką rutynę w śledzeniu żon, które zdradzają swych mężów. Wykonuję swe zadanie, zdaje mężowi raport i nie myślę wcale, co z tego wyniknie. Po raz pierwszy przychodzi mi na myśl, że mój raport spowoduje śmierć człowieka...

Zamknął na chwilę, poczem znowu zaczął:

— Sto razy powtarzałem sobie: ach, gdyby kiedyś nasze drogi skrzyżowały się! I oto dziś spotykam go znowu! W takiej sytuacji! By się z nim porachować, nie potrzebuję nic innego zrobić, jak wykonać to, co mój zawód mi nakazuje, poprostu wypełnić swój obowiązek...

Bawi jego zmarszczyły się jeszcze bardziej, głos brzmiał twardo:

— Ale nie mogę tego zrobić! Jestem głupi, tak, tak, idiotą! Mam wrażenie, że byłoby to... ordynarne... brudne... lajdackie! Nie, nie mogę tego zrobić! A więc odchodzę panią. Proszę z nim obmyśleć inny jakiś sposób... Niech pani z nim przez ten czas, przez który mam was śledzić, schodzi się gdzieś indziej, albo zaprzestanie randek... A gdy mąż pani uspokoi się zupełnie, możecie znowu zacząć...

Miała ochotę uściskać jego ręce. Wyjąkała kilka słów podziękowania. Przerwał jej nozdrzażony:

— No dobrze, dobrze. Już późno. Niech pani wraca do domu...

Opuścił budkę. Szepnął jej jeszcze na ulicy słowa:

— A proszę mi powiedzieć, by mi się nie pokazał na oczy, aby mi podziękować. Gdybym go bowiem ujrzał, nie wiem, czy zdołałbym się opanować...

Znikł w tłumie.

Publ. P. M.

Tramwaj na Targi Wschodnie.

Lwów, 25. sierpnia.

Dyrekcja - M. K. E. komunikuj nam:

W związku z otwarciem Targów Wschodnich kursować będą od dnia 26 bm. (t. j. niedziela) wozy na linii Wały Hetmańskie—Targi Wschodnie, zaś od dnia 27 bm. t. j. poniedziałek Dworzec Główny—Targi Wschodnie (ulicami Gródecką i Leona Sapiehy). Do przejazdu tymi wozami uprawniać będą bilety normalne po 25 gr., zaś na odcinku ul. Pułaskiego (Poczekalnia M. K. E. do Placu Targów Wschodnich) po 10 groszy. Ważne są również bilety do przesiadania z innych linii i wszelkie karty roczne i karty miesięczne.

Napad za rogatką stryjską.

Lwów, 25. sierpnia.

(-) Wczoraj wieczorem za rogatką Stryjską na powracającego elektromontera Tadeusza Kalabina dokonano napadu, przyczem nieznanymi napastnikami dotkliwie go pobili tak, że Pogotowie Ratunkowe odwiozło go do szpitala, gdzie stwierdzono u niego zranienie obojczyka. Przyczyny tego napadu nie ustalono, a za sprawcami wszczęto poszukiwania.

Skrytobójczy strzał przez okno.

Lwów, 25. sierpnia.

(-) Urzędowi śledczemu we Lwowie doniesiono wczoraj, że w Zapławie pow. Lubaczów nieznanymi sprawcą strzelił z karabinu przez otwarte okno do stojącego w swym mieszkaniu Stefana Olejarza, którego nabój karabinowy trafił z tyłu w prawą łopatkę. Kula przeszła na wylot przez pierś tak, że Olejarz w 10 minut później zmarł z powodu upływu krwi.

Między burzą morską a paszczami rekinów.

Nowy Jork, 25 sierpnia.

(+) Niemiecki sportowiec, Franz Romer, który puścił się w podróż łodzią przez Atlantyk dotarł do St. Thomas na tzw. Wyspie Dziewiczej (Virgin Island, w archipelagu Małych Antyli). Podróż trwała 58 dni, a była pełna przygód. Śmiałego żeglarsza zaskoczyła burza, trwająca 5 dni z rzędu. Przez cały ten czas, zatępany wodą, nie mógł się ruszyć, jeść, pić, ani spać.

Gdy burza minęła, zaskoczył Romera nowy przeciwnik: cztery rekiny zaatakowały jego wąż łódź, a jeden z nich, omal jej nie przewrócił. Romer porwał leżącą w łodzi barwną flagę amerykańską i zaczął nią odpędzać potwory. Jaskrawe barwy flagi wuja Sama podziały widocznie odstrasząco, gdyż rekiny zniknęły.

Romer tak jest zmęczony trudami że zamierza miesiąc pozostać w St. Thomas, zanim wyruszy w dalszą drogę do Nowego Jorku.

Daj grosz na cele T.S.L.

Pocałunek bandyty.

NIEZWYKŁA PRZYGODA AMERYKANKI. — MIŁA ZNAJOMOŚĆ. — DOSKONAŁY TANCERZ. — WIZYTA NIECO SPÓZNIONA. — UPRZEJMY AMATOR DROGOCENNYCH KLEJNOTÓW. — POCAŁUNEK WDZIĘCZNOŚCI.

(Do ryciny na stronie 1-szej)

Paryż, w sierpniu.

(H.) Z dwunastoma kufkami, z dwudziestoma pudełkami na kapelusze, z pokojówką, dwoma pieskami japońskimi i obszerną szkatułką na klejnoty przyjechała do wytwornego, francuskiego miejsca kapielowego Deauville bogata Amerykanka, miss Mabel Benson i zamieszkała w hotelu „Palace”. Zajęła wspaniały apartament na pierwszym piętrze, a klejnoty umieściła w skrytce, mieszczącej się w sypialni.

Wieczorem, na dancingu poznała piękną, jasnowłosą miss Mabel

wysmękiego, eleganckiego brneta.

Prawie wszystkie tańce przetańczyła z młodzieńcem. Podobał się bardzo Amerykance. Przedstawił się jako Al-fons Dottier, przemysłowiec z Paryża, a jego wytworne manjery świadczyły o przynależności do dobrego towarzystwa. Po tańcu pożegnała Amerykanka Francuza i udała się do swego apartamentu.

Monsieur Dottier dowiedział się tymczasem od portjera o numerze pokoju Amerykanki i powrócił do małego, odległego hotelika, w którym mieszkał. Z szulady stołu wyjął

browning dziwnie wyglądający;

nad lufą broń był przymocowany mały, ale bardzo silny reflektor. Monsieur Dottier poczynił z tym świecącym browningiem szereg bardzo dodatnich eksperymentów w Paryżu oraz kilku miejscowościach kąpielowych, gdyż dzięki niemu miał zawsze podczas „roboty” jedną rękę wolną.

Śmiały włamywacz pozostał we fraku i udał się ostrożnie do hotelu „Palace”, w którym światła już pogasły. Również z apartamentu miss Mabel nie dochodziło już światła. Szybko wdrapał się monsieur Dottier po fasadzie hotelu do wysokości pierwszego piętra, odbył krótki spacer po gzymsie i znalazł się przed oknami Amerykanki. Teraz wdział szybko czarną maskę i wszedł do sypialni.

Wydobył rewolwer, ale nie rozległ się strzał, lecz jaskrawy promień padł na twarz śpiącej, która natychmiast obudziła się. Z ust jej wydął się

okrzyk przerażenia.

Przy jej łóżku stał zamaskowany mężczyzna i mówił:

— Dobry wieczór pani. Mam nadzieję, że wybaczy mi pani spóźnioną nieco wizytę.

— Bezstydny zachwalczel — krzyknęła Amerykanka. — Czego pan chce? Precz stąd!

— Powoli, powoli, moja pani! — rzekł z uśmiechem spóźniony gość. — Kiedy pani ze mną tańczyła, była pani dla mnie bardziej uprzejmą...

Mabel przyjrzała się nieznajomemu i rozpoznała w nim rzeczywiście swego tancerza. Nie posiadając się ze zdziwienia, czekała dalszych słów monsieur Dottiera.

— Ale do rzeczy! — oświadczył zimno bandyta. — Proszę wstać i otworzyć skrytkę.

Amerykanka chcąc nie chcąc musiała spełnić żądanie wytwornego włamywacza. Bandyta wypróżnił całkowicie skrytkę, schował cenne klejnoty do skórzanej torby, poczem przystąpił do miss Mabel i ujął jej rączkę:

— Pani pozwoli, że złożę pani najserdeczniejsze podziękowanie. Nigdy o pani nie zapomnę.

Poczem złożył na rączce pięknej Amerykanki gorący pocałunek.

Jeden skok — i bandyta zniknął za oknem.

Miss Mabel narobiła krzyku. Zbiegła się służba hotelowa, rozpoczęto poszukiwania — za późno. Policja również nie zdołała narazie schwytać sprytnego bandyty-dzientelmana.

Z życia prowincji.

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta)

Tarnopol w sierpniu.

(—) Z życia stowarzyszeń. Odbyło się tu Walne Zgromadzenie drobnych kupców i straganiarzy, któremu przewodniczył p. B. Binleger. Zgromadzenie miało charakter organizacyjny i wybrano na nim nowy wydział, komisję rewizyjną i sąd polubowny.

Tego samego dnia odbyło się w sali Izby Rękodzielniczej w Tarnopolu przedwyborcze zgromadzenie koncesjonowanych majstrów przemysłu budowlanego. Zgro-

madzeniu przewodniczył p. M. Feder. W czasie dyskusji obecni prosili biorącego udział w obradach w charakterze gościa p. Sawicza, Inspektora Izby Rękodzielniczej o interwencję w sprawie rozmaitych nadużyć ze strony niekwalifikowanych rękodzielników, którzy wykonują różne roboty publiczne, nie opłacając żadnych podatków, a dotychczasowe interwencje pozostawały bez skutku. Inż. Sawicz przyrzekł poprzeć te żądanie.

Nie zapomnijcie!!!

Wstąpcie podczas Targów Wschodnich do Pawilonu Francuskiego, ażeby skosztować i przekonać się, że tylko oryginalne likiery i wódki

HULSTKAMP'A

są w swojej jakości nie prześcignione.

Termin regulacji płac kolejarzy nie da się obecnie ustalić.

TAK OŚWIADCZYŁ P. MINISTER KUHN. — 11. LISTOPADA NIE NASTĄPI SPODZIEWANE WPROWADZENIE PRAGMATYKI I PODWYŻKI PŁAC.

Lwów, 25. sierpnia.

„Lepsze jest wrogiem dobrego”. Słowa te wypowiedział p. minister komunikacji w czasie posuchania, udzielonego przed kilku dniami przedstawicielom Pol. Związku Kolejarców, uzasadniając tem powiedzeniem konieczność jaknajszybszego ogłoszenia zasadniczych postanowień, określających prawa i obowiązki personelu, choćby poświęcenie ten miał być zastosowany kosztem niepełnej ich doskonałości, gdyż pewne braki, które praktyka okaże, zawsze mogą być naprawione, a przedłużanie obecnego chaosu jest gorsze od rychłych rozstrzygnięć.

Ten to pogląd p. ministra pokrywa się ze stanowiskiem kolejarzy. Największą szkodę sprawia dotychczasowe kunktatorstwo i brak decyzji, gdyż jeśliby główne zagadnienia pragmatyki etc. unormowano nawet niewycofując co przed 3 lub 4 laty, opracowanoby obecnie jakąś nowelę lub uzupełnienie. Tak zaś, jak jest obecnie, to, co się powinno było stać już dawno, nastąpi w niedającej się określić przyszłości.

W kwestii reorganizacji przedsiębiorstwa kolejowego oświadczył p. mi-

nister, iż dążeniem jego jest zorganizowanie kolei jako istotnie wyodrębnionego i samowystarczającego przedsiębiorstwa państwowego. Tak sama reorganizacja kolei, jak i unormowanie uprawnień i wynagrodzeń, oraz obowiązków kolejowców zawisłe jest jednak od wielu czynników, niezależnych od p. ministra.

W każdym razie obecny stan chaosu jest szkodliwy. Wiele żywoitych spraw dojrzało już do sfinalizowania i te przede wszystkim postara się p. minister uregulować.

Wobec zaś szkód, jakie przedłużanie obecnej sytuacji dla obu stron powoduje, musi p. minister wyrazić zapatrywanie, iż lepsze jest wrogiem dobrego, że więc raczej przyspieszyć należy wydanie postanowień choćby bez rozpatrzenia ich przez Związek, niż przedłużać stan obecny. Zmiany zaś, które okazały się potrzebne, będą zawsze możliwe i co do nich zawsze będą Związeki mogły mieć inicjatywę, względnie możliwość wypowiedzenia się.

W każdym razie, nawet przy największym pośpiechu uważa p. minister rozpowszechnione mniemanie jakoby

w dniu uroczystości dziesięciol. niepodległości Państwa (11. listopada br.) miało ogłosić nową pragmatykę służbową, regulację płac i inne podstawowe normy jest zupełnie nieuzasadnione, gdyż czasokres pozostający do tego terminu jest absolutnie niewystarczający, by prace połączone z temi zagadnieniami mogły być pokonane. Wokół pan minister ani w przybliżeniu nie może dziś oznaczyć, kiedy omawiane sprawy będą mogły być zrealizowane. Co do regulacji płac, p. minister uznając aktualność tego zadania, trzymać się będzie tej dewizy, że objęcie planem gospodarczym przedsiębiorstwa, inwestycje i regulacja płac muszą znaleźć pokrycie w dochodach kolejowych bez zachwiania równowagi budżetowej. Wobec tego także i termin zasadniczego uregulowania uposażeń nie da się obecnie określić.

Międzynarodowy syndykat włóczęgów.

Paryż, w sierpniu.

Zandarmerja francuska aresztowała w pobliżu Perigeux pewnego włóczęgę, który przesłuchiwany oświadczył z dumą:

— Jestem prezesem międzynarodowego syndykatu włóczęgów...

Papiery, które znaleziono przy aresztowanym, wykazują, że ta osobliwa organizacja liczy przeszło 1000 członków.

Składka członkowska jest bardzo mała, bo wynosi 1 franka rocznie.

Znaleziono również kłosa gwary włóczęgowskiej, to znaczy wykaz znaków, które włóczędzy wypisują w czasie swych wędrówek kredą lub węglem na drzewiach, okiennicach i murach, aby swoich „kolegów po fachu” poinformować, czy dany dom jest gościnny, czy też nie i w jakiej odległości znajduje się posterunek policji, albo zandarmerji.

NADESLANE

Dr. Józef Bratter

pl. Bernardyński 10.

Tel. 40 62.

POWRÓCIŁ.

Ettingera „RHINOSAN”

(M. S. W. Nr. rej. 924)

usuwa pewnie i szybko

KATAR NOSA

oraz nadmierną wydzieloną śluzę, sprawniając ulgę w oddychaniu.

Wytwórnia:

Apteka Mr. M. Ettingera w Lwowie.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Na NOWY SEZON
RADIO aparaty RADIO

poleca Firma

NEUTRODON

Zakłady Radiotechniczne

Lwów, pl. Markacki 10. Tel. 42-62.

Zadaje respektów.

Kaszel, Chrypka,
zakatarzenie gardła
i oskrzeli

Tabletki „EMS”
Magistra Klawe

które dzięki specjalnym sposobom przyrządzenia (aktywowanie) dają przy rozpuszczeniu w wodzie rozczyn możliwie zbliżony do świeżej wody naturalnej.

Otrzymać można w każdej Aptece i Drogerji.

Towarzystwo Rygorozantów we Lwowie wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie JWP. Marszałkowi Rajmundowi Jaroszowi, właścicielowi Truskawca, tudzież Jego synom P. Drowi Romanowi i P. Inż. Aleksandrowi Jaroszom za bezinteresowne udzielenie sali zakładowej w Truskawcu, muzyki, światła, tudzież za okazaną pomoc i poparcie w urządzeniu dancingu odbytego dnia 20 bm. w Truskawcu na rzecz Kuchni Akademickiej Tow. Ryg. we Lwowie, 6904

Droga do wielkiego majątku?

Wielkie wydawnictwo polskie sfinansuje wynalazek

natury bardzo prostej z dziedziny maszyn drukarskich.

Panów inżynierów budowy maszyn, konstruktorów i mechaników precyzyjnych uprasza się o zwracanie się po informacje do redakcji „Gazety Porannej” między godz. 1-2.

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

„DOBRA żona, mężowi korona”. Dla dobrego, starszego (do lat 60) wdowca — któremu źle na świecie samemu. „Wdowa” Adm. „Porannej”. 6862-2

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

DWIE panienki z niższych klas gimnazjalnych lub seminarjum pragnące za 120 zł. od osoby, Pomoc w nauce, korekturę. Antonik, Kurkowa 2 III. p. 6870-2

POSZUKUJĘ domu do wynajęcia o 2, 3 pokojach, kuchni, z ogrodem, w sąsiedztwie Lwowa. Zgłoszenia: Kazimierz Muller, Halicz. 6877-1

POKOJ słoneczny, umeblowany z niekremującym wejściem dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia po przystępnej cenie. Grodecka 38/III. 6901-3

POSZUKUJĘ mieszkania w willi, złożonego z 5-6 pokoi i kuchni. Komfort wymagany. Okolice ulicy Listopada. Zgłoszenia pod „M. B.” przyjmują Biuro dzielników Scherera, Pałac Hausmana. 6860-3

1500-2000 złotych da Polak, dentysta za mieszkanie nadające się na ordynację. Potrzebne 1, 2, 3 pokoje, okolice Śródmieścia, zaraz ewentualnie później. Listy pod „Spokojny lokator” do Administracji. 6850-2

PRZYJME dwóch zamożniejszych studentów na mieszkanie z utrzymaniem. Opięta zapewniona. Zgłoszenia Bohrek, Szumlańskich B. 6847-2

MIESZKANIE 3 pokojowe z komfortem do wynajęcia ul. Tkacka 1. 39. 6837-3

POSZUKUJĘ 2 studentów na stancję z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia Zielenia 51 II. p. na lewo. 6747-3

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

KRNICA. Kupno - sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów, wynajem mieszkań. Biuro Neubauera, naprzeciw dworca kolejowego, telefon 35. 6700

MATERACE
WILKOWSKI WESER Lwów BATORSKO 2

NAPILKNIĘSZA garderoba dla dzieci „Sport”, plac Halicki 3. 6729-4

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków „Sport”, plac Halicki 3. 6729-4

FORTEPIAN, pianino „Grzyzowe”, zagraniczne okazynie sprzeda Sklepiarski, Kopernika 26. 6854-1

PARCELA do sprzedania przy ulicy Sobieskiego Śródmieście Królewska 170 sążni. Władomość Karcewskiego, Porockiewicza 22. 6851-3

KUPIĘ gospodarstwo 30-50 morgów dobrego pola wraz z budynkami koło lub blisko miasta we Wschodniej Małopolsce. Zgłoszenia proszę nadsyłać do Administracji „Gazety Porannej” pod „Gruel”. 6700-3

SAMOOHÓD osobowy, otwarty, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia telefon 416 między 8-10 i 12-15. 6871-3

KILKA KONI sprzeda firma J. A. Baczewski, Złocienie koo Lwowa. Zgłoszenia tylko przedpołudniem. 6856-2

ROZNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

NA RATY Materace włosienne 75 zł. z morską trawą 30, fabryka ZAKS Łyczakówska 132. 6866-6

ZMIANA KONJUNKTURY.

Znacznie potaniała **SALETRA CHILIJSKA** przeto użycie jej pod zasiewy ozime, szczególnie zaś przy uprawie ozimów w szerokich rzędach doskonale się opłaca.

Natychmiastowa dostawa! **TADEUSZ WASUNG i Ska**
Lwów, ul. Chorążczyzny 18. — Tel. 8-33.

Lwów, 24. sierpnia.

L. 11114/28.
Wybory delegatów.

Obwieszczenie.

Zarząd podpisanej Kasy chorych podaje do publicznej wiadomości ubezpieczonych i pracodawców, że po myśli ustawy z dnia 19. V. 1920 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 44, poz. 272) i rozporządzenia Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 marca 1926, odbędą się wybory delegatów do Rady Kasy chorych król. stoł. m. Lwowa, dla pracodawców w niedzielę dnia 17 listopada b. r., a dla ubezpieczonych w sobotę dnia 17 i w niedzielę dnia 18 listopada, że listy kandydatów należy zgłosić do Zarządu, ul. Brajerowska 8 do dnia 26 października w piątek b. r. do godziny 14-tej, że okres reklamacyjny zaczyna się w środę dnia 5 września b. r. a kończy się w niedzielę dnia 16 września godzina 20-ta.

Blizsze i dokładne wiadomości podane są na afiszach i w „Gazecie Lwowskiej”.

Za Zarząd Kasy Chorych m. Lwowa

Przewodniczący Zarządu
M. Chrystowski.

IP

★

Inserujecie

W GAZECIE

PORANNEJ

★

IP

AUTO Skoda

„TYLKO NAPRZÓD”

Przeprowadzając konsekwentnie powyższą zasadę mogliśmy w krótkim czasie powiększyć znacznie produkcję naszych wozów, ulepszyć dalej jakość a równocześnie obniżyć ich cenę. Wozы osobowe i ciężarowe typu „SKODA” odznaczają się wykonaniem i cieszą się dlatego coraz większym popytem.

BIURO SPRZEDAŻY ZAKŁADÓW SKODY
Kraków, Gertrudy 2.

KOWALSKINA

USUWA NA JISILNIEJSZE

BOLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

NA RATY bez poręczenia **OTOMANY** gobelinowe 55 zł., **Kanapki** do rozkładania 55, **Foteliki** rozkładane 45, **fabryka ZAKS**, Lyczakowska 132. 6354-7

ŁÓŻKO żelazne składane kuchenne 13 zł. **Sielkowe** 40, **Skrzynkowe tapicerowane** 50, **Dziecinne** 45. **Wkłady druciane** 26. **ZAKS** Lyczakowska 132. 6353-7

Przepisowe kubły na śmiecie

z grubej blachy, na gorąco pocynkowane, sprzedaje po niższych cenach „**WULKAN**” Lwów, **Pasaż Mikołascha** tel. 115



„**OLLA**” jedyna istniejąca i niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełną gwarancją za każdą sztukę. **Ceny sprzedaży detalicznej** w **Warszawie** Nr. 1309 - ul. 9 -

Zdolny fachowiec poszukuje w celu **seryjnej fabrykacji** **wspólnika**. Oferty w języku niemieckim sub: „Lohnender Betrieb 7413” przez **Rudolf Mosse**, **Wien I. Sellenstätte 2.**



Nowo otwarte **ZAKŁADY**

MALARSKO-LAKIERNICZE

„PICTURA”

Spółdzielnia z ogr. odp.

we **Lwowie**, **ul. Gródecka 2 b.**
Telefon Nr. 48-78.

Wykonuje się wszelkie roboty w zakresie malarstwa i lakiernictwa wchodzące. — Również przyjmujemy zamówienia z prowincji.



Humor.



SYMBOL OBECNEJ MODY.

— Proszę o parę podwójtek!
— Służę pani, czy mają być takie same, jak te, które pani nosi?

STANISŁAW GÓRECKI rocznik 1895 u-miłowaznita zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Brzeżany. 6849-3

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Przemysł na nazwisko **Sienicki Wasyl**. 6841-3

OFICERSKIE, studenckie czapki L. B. Sapka, Lwów, **Legionów 3.** 5312-45

ŻARÓWKI — LEŚNIAKOWSKI **Chorażczynny 10.** Telef. 21—80. 6783-20

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wystawioną przez PKU. Łancut urodz. w r. 1899 nazwiskiem **Baltazar Flis**, **Wola Zaroczycka.** 6816-8

CHOROBY WENERYZY zastępcze skórnego, neurastenję seksualną, leczy specjalista **Dr. Frisch**, **Wałowa 11.** Tel. 55—20. 6710

RENGLOTY 14 zł. Doreń do smażenia i na nalewki, pomidory, jabłka, gruszki 12 zł. miód pszczołowy prawdziwy 19 zł. w pięciokrotnym opakowaniu wysyła owocarnia **Sal. Selzer**, **Zaleszczyki.** 6778-4

Uspulun uniwersalny (rozpuszczalny)

lub Uspulun do suchego zaprawiania

uznana, tania zaprawa nasienna

Józef Karrach, Lwów Kościuszki 18.

Stosunkowo niedrogi, ale duży, wygodny i elegancki samochód

SAMOCHÓD Chevrolet od pierwszego rzutu oka uderza niezrównaną wytwornością i przestronnością swej karoserji. Specjalnie szerokie drzwiczki zapewniają całkiem wygodne wejście i wyjście, nawet dla osób tegich i dużego wzrostu.

Nadzwyczaj oszczędny, a potężny silnik, hamulce na cztery koła, wentylacja karтеру, filtr do smarów i benzyny, słowem wszystkie najbardziej nowoczesne udoskonalenia są zastosowane przez inżynierów General Motors przy budowie tego samochodu.

Zalety te stawiają samochód Chevrolet na tym samym poziomie, co inne wytworne i drogie maszyny, z tą tylko różnicą, że cena jego jest znacznie przystępniejsza.

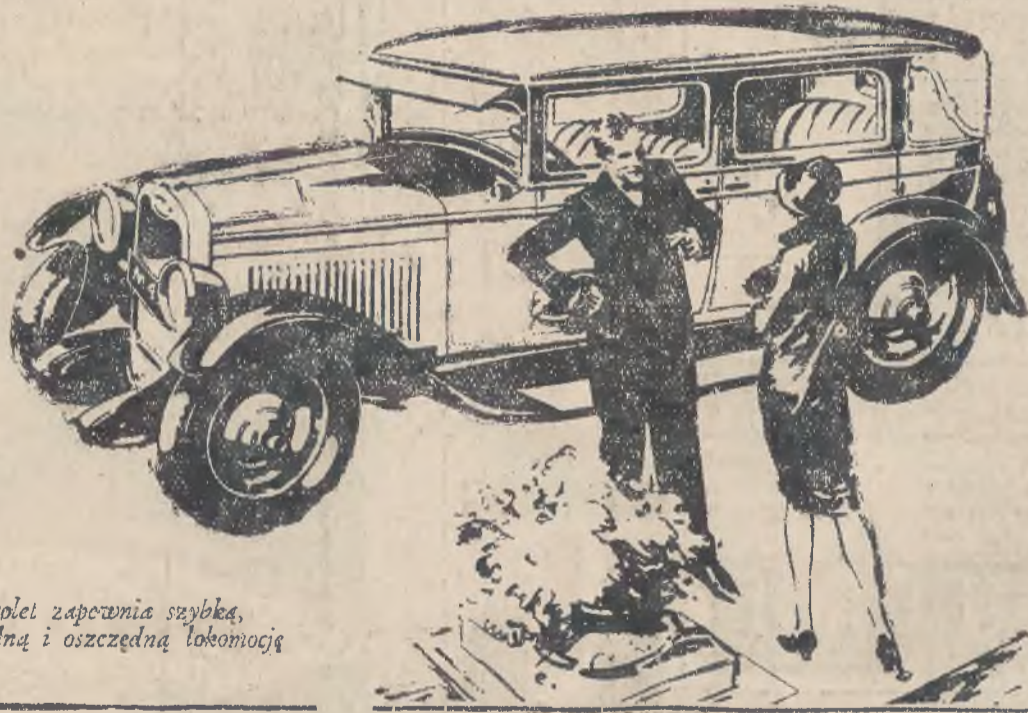
Olbrzymie cyfry osiągnięte przy sprzedaży samochodów tej marki, zarówno osobowych, jak i ciężarowych, wymownie świadczą o ich popularności.

Jedna próbna przejażdżka w porozumieniu z najbliższym zastępstwem General Motors wystarczy, aby się przekonać, że samochód Chevrolet jest idealnym typem dużej, wygodnej i jednocześnie eleganckiej maszyny, o bardzo dostępnej cenie. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione Zastępstwo
ALTSCHÜLER i Ska.
Lwów, Zarząd i Salon Wystawowy:
Plac Marjański 6, tel. 18-19

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA



Chevrolet zapewnia szybką, wygodną i oszczędną lokomocję

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialność za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolonny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna
Z dostawą na miejsce lub przez
syłką pocztową zł. 5.30
Bez dostawy zł. 4.80
Za granicą zł. 7.60